

## Dzięki ci Boże za te dary, a teraz umyj te gary

Autor tekstu: Marcin Kruk

Dostałem mail: „Widział pan to?” Dalej uczeń podawał następujący link do wiadomości z Onetu [Kosmiczny Teleskop Hubble'a sfotografował Boga?](http://wiadomosci.onet.pl/ciekawostki/kosmiczny-teleskop-hubble-a-sfotografowal-boga,15096454,wiadomosc.html) (http://wiadomosci.onet.pl/ciekawostki/kosmiczny-teleskop-hubble-a-sfotografowal-boga,15096454,wiadomosc.html) i pytał — „Co pan o tym sądzi? Bardzo mi zależy na pana odpowiedzi.”

Masz babo placek — pomyślałem otwierając podany link i czytam:

**"Z opublikowanych niedawno przez NASA zdjęciach wykonanych przez Kosmiczny Teleskop Hubble'a wylania się twarz brodatego mężczyzny. Zdjęcia odległej galaktyki NGC 1316, która znajduje się 75 milionów lat świetlnych od Ziemi, zostały okrzyknięte twarzą Boga — donosi dailymail.co.uk."**

Kiedy Jurij Gagarin jako pierwszy człowiek na świecie poleciał w kosmos, raportował władzom Związku Radzieckiego, że Pana Boga nie widać. Przedwczesny triumf. Gagarin był na podmiejskiej wycieczce i niczego nie mógł zobaczyć.

Trzeba było pół wieku, żeby zbudować i wysłać w kosmos odpowiednie narzędzia, by wreszcie mieć niezbitą dowód. Jest! Nie tylko został zlokalizowany, ale i sfotografowany. Mam nadzieję, że nie jest to żadna mistyfikacja i nikt tu nie robił cyrku z pomocą PhotoShopu.



O sprawie donosi Onet za Daily Mail (obydwa źródła mocno podejrzane). Wrzuciłem w Google hasło: „NASA, God, image”. Wskoczyło kilka ciekawych obrazków, wśród których najciekawsze było oko opatrności.



Kolejne hasło: „NGC 1316, NASA pictures”. Na zdjęciu poniżej galaktyka po prawej stronie to właśnie NGC 1316 oddalona wg. informacji NASA o 62 miliony lat świetlnych od nas.



Wszystkie zdjęcia kosmicznego staruszka pojawiają się w podejrzanych źródłach, ktoś sobie zrobił żart. Nie, jest jednak coś z porządnego źródła, Wchodzę do [archiwum hublesite](http://hubblesite.org/newscenter/archive/releases/galaxy/elliptical/2005/11/) (http://hubblesite.org/newscenter/archive/releases/galaxy/elliptical/2005/11/), bingo, jest zdjęcie z 2005 roku, kosmiczny staruszek jak żywy. Szukam [co właściwie napisała Daily Mail](http://www.dailymail.co.uk/sciencetech/article-2128143/Nasas-Hubble-telescope-captures-face-God-plumes-space-dust.html) (http://www.dailymail.co.uk/sciencetech/article-2128143/Nasas-Hubble-telescope-captures-face-God-plumes-space-dust.html). W przedostatnim akapicie jest informacja, że zdjęcie jest z 2003 roku. (Onet podaje, że „niedawno”, to zależy jak na to patrzeć.)

Mam w garści wstępne informacje, mogę odpowiedzieć młodemu człowiekowi. Tylko co u licha mam mu odpowiedzieć? Przyglądałem się z uwagą twarzy wyłaniającej się z galaktyki odległej o... według wikipedii 70 milionów lat temu. (Czy ci astronomowie naprawdę nie mają jakiejś porządnej linijki?)

Kosmiczny staruszek wygląda na mocno roztargnionego, chyba gryzie palce, wygląda jakby jedno oko było ślepe, włosy nieuczesane, nie bardzo wiadomo czy stoi, czy leży, brak w pobliżu

aniołów, nie ma świętych. Zdrowym okiem wpatruje się intensywnie w obiektyw teleskopu. Brak świętych może wskazywać na to, że fotografię zrobiono w momencie, w którym nie rozpatrywał modlitw wstawienniczych. Raczej podejmował trudne decyzje o uwzględnieniu bądź odrzuceniu prośb bezpośrednich. Też gryzłbym palce musząc z tej odległości rozstrzygać z szybkością światła o tylu życiowych sprawach. To dziecko ma umrzeć już, bo jego mamusia za mało żarliwie się modli, temu darujemy jeszcze życie.

Czy rozwiany włos wskazuje na to, że go to bawi, czy że go to męczy? Gryzie palce, więc chyba jest rozdarty. W sumie dobrze, że nie pokazał nam gestu Kozakiewicza.

Gwiezdnym pyłem malowany, przyczepił się do tej NGC 1316 jakby już sobie innego miejsca nie mógł znaleźć. W dzieciństwie odnajdowałem twarze w cieniach na księżycu i w chmurach i pewnie by mnie ta twarz tak nie męczyła, gdyby nie odpowiedzialność. Zobaczyłem twarz chłopca, który we mnie wierzył. Nad wiek poważny, w chwilach, w których nie był rozbrykany. Patrzył w oczy, niemal prosząco, kiedy naprawdę zależało mu na odpowiedzi.

Nie mogłem go zbyć kpina, a tylko kpiny przychodziły mi do głowy. Przypomniała mi się jedna z moich sceptycznych ciotek, która zwykła po obiedzie mówić nabożnie: „Dzięki ci boże za te dary, a teraz umyj te gary.” Wiedziałem jednak, że nic mi nie pomoże i z rozpacy wróciłem do [galerii zdjęć na hubblesite](http://hubblesite.org/gallery/album/show/) (<http://hubblesite.org/gallery/album/show/>). Gapiłem się przez godzinę w te cuda i poradziłem mu, żeby zrobił to samo, a potem porozmawiamy. Jeśli się zakocha będzie mi łatwiej.

**Marcin Kruk**

Nauczyciel, autor książki [Człowiek zajęty niesłuchanie](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-04-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7951) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7951>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)